

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Włocławska Biblioteka Pub.  
Nr 5847c  
LUBLIN

Nr. 274.

Wtorek, 17 (29) Listopada.

1864 r.

Wychodzi codziennie prócz Świąt uroczystych i dni niedzielných. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa N. 487 i Kantorach — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkich co dotyczy Dziennika należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnośzenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Namer pojedynczy kop. 5. — Za odnośzenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Poczтовых w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

## SPIS RZECZY.

**DZIAŁ URZĘDOWY.** — Rada administracyjna.  
**DZIAŁ NIEURZĘDOWY.** — Warszawa: Przegląd polityczny. — Raport komisji do kwestji klasztorów. — Przybycie J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy tronu do Florencji. — Ratusz w Warszawie. — Saksonja w sprawie polskiej. — Mowa p. Cobdena w Rochdale. — Polacy internowani w Austrii. — Zajścia z duchowieństwem w Bawarji. — Stronictwo ruchu we Włoszech. — Powinśzowania jen. Murawiew. — Odpusty w Grudniu. — Wieczór muzyczny. — Odpowiedz. — Śpiawa duńskoniemiecka. — Afryka. — Ameryka. — Austrija. — Danja. — Francja. — Meksyk. — Prusa. — Turcja. — Włochy. — Korespondencja z Wiednia. — Dokumenta urzędowe do dziejów organizacji jeneralnej powstania polskiego w 1863—1864 roku. (c. d.) — Proces polaków w Berlinie. — Kronika. — Tydzień Warszawski.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 18 (30) Września r. b. Nr. 7,513, darowiznę rs. 75, na rzecz kościoła parafjalnego w Szydłowcu, przez Ignacego Badowskiego, aktem na dniu 9 (21) Maja r. b. sporządzonym, uczynioną, prawnie zaakceptowaną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonymi, zatwierdziła.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa d. 17 (29) Listopada.

Senat Włoski na posiedzeniu dnia 25-go przyjął projekt do prawa skarbowego, większością 108-u głosów przeciw 27.

Pierwszą z dwóch wiadomości nadeszłych z Turynu jest: przedstawienie przez mini-tra spraw wewnętrznych projektu do prawa mającego na celu ogłoszenie w całym królestwie kodeksu cywilnego, wojskowego, handlowego i innych praw względem organizacji sądowniczej i morskiej i t. d. Jedność bowiem istniała dotąd we Włoszech tylko w układzie politycznym. Prawodawstwo zaś róż-

## TYDZIEŃ WARSZAWSKI.

Od dawna już, pisując tygodniowe sprawozdania i fejletony dziennikarskie, zastanawiałem się często nad fantastyczną postacią Sultanki *Schechezary* która przez *tydzień i jedną noc*, opowiadała srogiemu Kalifowi i za to, a coraz piękniejsza o bajeczki, w których od geniuszów wywołanych za potarciem czarodziejskiej lampy lub cudownego pierścienia, aż do zaklętych księżniczek wzdychających po grotach skalaktytowych; od czarnych jak noc zbrodni, aż do jasnych jak dzień wypadków; od huraganowych namiętności do rumianych jutrzeńskich miłosnych — wszystkim było po trosze! I nie raz jeden, wzdychając schyłony nad białą kartką papieru, którą musiałem zapisać szeregiem liter przeznaczonych na srogi ucisk... prasy drukarskiej, zazdrościłem wymownej Sultance niewyczerpanych zasobów jej wyobraźni.

I dziś jeszcze myśląc podobnie, żałuję że Warszawa nie jest tą gadatliwą Sultanką, żeby stęsknionemu za faktami brukowemi sprawozdawcy, opowiedziała wszystkie, nawet mgłą tajemnicy osłonięte zdarzenia!

Lecz trudno wymagać usłużności od tak wielkiej... damy i tak poważnej matrony, która w swoich palacach ma tyle zbytku i elegancji; w teatrach tyle zabaw i... pokusy, a na poddaszach i w suterenach... tyle nędzy, którą jednakże okryć i wyzywić musil

nych prowincji było utrzymane. Drugą wiadomością jest oświadczenie p. Lanza dotyczące oddania rządowi włoskiemu przez rząd rzymski 800 złoćników wskazanych do ciężkich robót.

Podług tego co piszą z Londynu do *Nation*, lord Russell miał zawiadomić poufnie gabinet turyński, że Włochy według jego mniemania, powinny bez wahania się przyjąć Florencję za ostateczną stolicę i zrzec się ziszczania swych marzeń.

*Le Memor. diplom.* podaje kilka wskazówek, o przedstawieniach robionych dworowi rzymskiemu przez ambasadora austriackiego, p. Bacha, ktorego właśnie po dość długiej nieobecności wrócił na swą posadę, podczas której to nieobecności miało miejsce zawarcie traktatu z 15-go września. Baron Bach, powiada ten tygodnik, nie przypisując swemu rządowi chęci ciśnienia jakiego bądź na postanowienia tak niezależnego rządu jakim jest rząd rzymski, mógł tylko radzić temuż, zgłębienie z właściwą mu dojrzałością i mądrością propozycji Francuzki i czekanie, by wyrzec stanowcze zdanie. Jeżeli rząd papieżki budował jakieś nadzieje na pomocy Austrii w pewnych wypadkach, które mogłyby nastąpić w skutek traktatu w 15-go września, to zwierzenia się p. Bacha szczególnie go musiały rozczerować.

Położenie księstw wikła się coraz bardziej: wychodząca w Altonie *Schlez. Holst. Z.* z dnia 27-go b. m. donosi, że 6 bataljonów pruskiej piechoty, pułk huzarów i sztab brygady pozostaną tymczasowo w księstwach. Zapewniają, że książę Karol przyjedzie wraz z swoim sztabem do Altony.

*N. Preus. Z.* utrzymuje, że rząd pruski jako przedstawiciel interesów księstw ma zamiar domagać się od Saksonji i Hanoweru zwrotu wydatków wynikłych dla księstw,

Pozbawiony tedy nadziei zyskanych tak uprzejmej pomocy, muszę o własnych siłach przedsięwziąć tę perjuryczną pogadankę miejską, tusząc sobie, że długoletnia znajomość zwyczajów i skłonności mieszkańców tej stolicy, zapas doświadczenia w sprawozdawczym rzemiośle, ogrom... dobrych części a nadewszystko konieczność zapalenia dzisiejszego „Odcinka” w Dzienniku, pozwolą mi wyłamać się szczęśliwie z nagromadzonych trudności pochodzących z braku charakterystyczniejszych zdarzeń brukowych.

Gdyby nie wcześniej już, bo zaraz nazajutrz podany w Dzienniku opis uroczystego otwarcia nowego mostu na Wiśle — opis zawierający wszystkie szczegóły programu — to sam ten fakt tak ważny w dziejach Warszawy, podałby mi materiał do dzisiejszego sprawozdania; — w każdym razie jednak, godzi się tu powiedzieć, że ukończenie nowego mostu jako zapewniające odtąd trwałą komunikację pomiędzy Warszawą a Pragę, jest dla mieszkańców stolicy i jej przedmieścia faktem doniosłości niezmierniej; — że oprócz handlowych i terytorjalnych korzyści, most ten, jak pierścień ślubny, połączy dwa przeciwległe wybrzeża Wisły węzłem nierozrwannej przyjaźni, doświadczonej już zresztą w tylu dolach i niedolach przebytych pospolu.

Juz odtąd kra pływająca na wiosnę, nie zmusi nas do przepływania się w łódkach i na promach z jednego brzegu na drugi; juz nie będziemy drzeć

z powodu dalszego zajęcia ich przez wojska związkowe, prowincje bowiem te bynajmniej nie mają potrzeby ponosić takowych.

Pomimo zatrważających pozorów, to co się stało w Rendsburgu, dozwala spodziewać się, że ugoda uwzględniająca interesa wszystkich przyjdzie do skutku; komisja bowiem zebrana w Kiel, dla roztrząśnienia zajęcia tej fortecy przez wojska pruskie, uznała, że związkowym należy się zadoczyć uczynienie — co Prusy pospieszyły dopełnić — i jak donosi telegram z Rendsburga z 27-go, batalion wojsk hanowerskich i 2 kompanje saskie poprzedzone muzyką wojskową pruską weszły do fortecy, gdzie ich przyjęto z honorami wojskowemi. Oddziały te zajmą kwatery w części fortecy zwanej Neuwerke.

Układy rozpoczęte z Francją przez Prusy w zamiarze otrzymania zmian w niektórych artykułach traktatu handlowego francuzko-pruskiego zapewne przyjdą do skutku. Piszą z Paryża do *Indepen.*, że p. de Clerq wkrótce wyjeżdża do Berlina, jako reprezentant Francji do układów, jakie się w tym przedmiocie rozpoczną.

Krażą pogłoski w Waszyngtonie, powiada *Courier des Etats-Unis*, że silnie nalegają na prezydenta by go skłonić do posłania do Richmond komisarzy z poleceniem zgłębienia usposobień pokojowych władz skonfederowanych. Dają bowiem do zrozumienia, że nigdy nie było przyjaźniejszej chwili do podobnego przedsięwzięcia z pomyślnym skutkiem.

\* W Najwyższym Ukazie o Rzymsko-Katolickich klasztorach, wczoraj dołączonym dla naszych czytelników, wspomniane jest pomiędzy innymi, że osobna Komisja ustanowiona w Warszawie z osób wyznaczonych w części przez Najjaśniejszego Pana, w czę-

z zima i moknąć na brodzie, pod czas takich przepraw niezmoknąć a i produkta rozmaite, dostarczone z tamtej strony rzeki na codzienną potrzebę Warszawy, nie będą droższe z powodu niemożności lub utrudnienia dostawy, podczas zerwania lub zderzenia mostu, jak to dotychczas bywało.

Teraz, już wątpić nie można o szybkim wzroście Pragi — i kto wie, czy za lat kilka, gdy bulwar kamienny obwaruje ją bezpieczniej od wezbrania wody, czy ów bulwar nie będzie zarazem jedną z pięknych, nadbrzeżnej ulicy, ozdobnej szeregiem wspaniałych gmachów i sklepów wytwornych?.. A z czasem, z czasem... gdy wzrastające bogactwo mieszkańców i napływ nowej ludności rozszerzy daleko, to błotniste i tak nędzne dzisiaj przedmieście, może też ono zamieni się w drugą połowę Warszawy, pośrodku której Wisła, jak Sekwana pośród Paryża, będzie płynęła — szumiąc aż do Baltyku radośnie wieść o wzroście i pomyślności ukochanego grodu.

Puściwszy wodze wyobraźni, możnaby nawet dalej jeszcze zająć... po tym moście wspaniałym, który odtąd ma prawo słynąć w Ilustracjach zagranicznych, obok arcydzieł nauki i pracy ludzkiej; — lecz wyobraźnia, jak rumak zwykle rozszadana, lepiej nierównie dźwiga włożone na jej grzbiet ciężary i skutecznie służy autorom, jeśli oni umieją okiełzać ją i powściągać w biegu. — Uczynmy tak i z naszą muzą dziś jeszcze...

Drugim, choć już nie tyle ważnym faktem miej-

ści przez Namiestnika, pod prezydencją Dyrektora Głównego Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych, roztrząsała kwestję co do tego, które mianowicie klasztory podlegają zniesieniu z powodu małej liczby w nich zakonników, a również wysledziła udział oddzielnych klasztorów w działaniach ostatniego buntu.

Na zasadzie raportu tej Komisji przedstawionego Najjaśniejszemu Panu przez Namiestnika wraz z jego wnioskiem, nastąpił wyżej wspomniany Najwyższy Ukaz.

Raport ten dołączamy w tekście oryginalnym \*). Nie wdając się w żadne sądy o przedmiocie, który w nim tak jasno, dokładnie i sumiennie jest przedstawiony, chcemy tylko określić jego treść. Roztrząsa on naprzód położenie Rzymsko-Katolickich klasztorów w Królestwie; tu godne są uwagi cyfry statystyczne. Do dnia wczorajszego było 155 klasztorów męzkich z 1635 zakonnikami i 42 żeńskie z 549 zakonnicami, w tej liczbie 21 zgromadzeń sióstr miłosierdzia; oprócz tego znajdowały się jeszcze różne nieuznane przez prawo kongregacje, bractwa i arcybractwa, w tej liczbie i zgromadzenie Felicjanek. Potem w dalszych działach przedstawiony jest ogólny pogląd na udział, jaki klasztory wzięły w ostatnim buncie polskim, roztrząsane są różne kształty tego udziału, jako to: demonstracje, śpiewanie zakazanych hymnów, zjazdu zakonników dla przygotowania buntu, werbowanie do band i udział zakonników w zbrojnym powstaniu, ukrywanie band, ich dowódców, żandarmów-wieszających i sztyletników, zbiegów i t. p., odbieranie przysięgi od sztyletników i innych złoczyńców; udział zakonników w organizacji rewolucyjnej, nakoniec morderstwa. We wnioskach Komisji przytoczone są następujące dane: z znajdujących się w Królestwie 155 męzkich i 42-ą żeńskich klasztorów, 71-den męzkich z 304 zakonnikami i 4 żeńskie klasztory z 14 zakonnicami istniały wbrew przepisom kanonicznym wymagającym obecności w klasztorze niemniej 8 zakonników. Z tych 71 męzkich klasztorów, 6 należało do zakonu Augustjanów, 5 do Bernardynów, 5 Karmelitów, 10 Dominikanów, 6 Missjonarzy, 8 Paulinów, 7 Pijarów, 15 Franciszkanów po 3 do zakonów Marjanów i Reformatorów i po 1 do zakonów Jana Bożego, Kanoników regularnych i Try-

\*) Dodatek ten do dzisiejszego nu meru, rozdany będzie prenumeratom jutro.

skim, jest zamknięcie, od wczorajszego wieczoru na cały tydzień lub i na dłużej może, sali wielkiego teatru, a to z przyczyny zaprowadzić się tam mającego i urządzić przez czas ten, oświetlenia gazem. Szkoda, że p. Filleborn, którego delikatnym płucem zaszkodziło cokolwiek rodzinne powietrze, po powrocie z słonecznej Italji, nie zdecydował się wystąpić onegdaj na scenie przed jej chwilowem zamknięciem;—publiczność ciekawa jest usłyszeć tego młodego, o pięknym głosie tenora, który wybawi nas może od słuchania śpiewu dotychczasowego Nurredina, w operze *Lalla Roukh*, Dawida.

Tak więc, począwszy od dnia dzisiejszego, przez cały tydzień przeszło, odpoczywać będą strudzone piersi, gardła i... nosy, naszych śpiewaków i... śpiewaczek, a wraz z nimi odpoczną również członki baletniczego ciała... (corps de ballet) pozbawione możności tańczenia przez ten czas cały—chyba, że teatr Rozmaitości, na który obecnie spadnie cały ciężar tygodniowych przedstawień—któregoś wieczoru wznowi swój osłabiony repertuar jakim divertissementem taneorskim, lub Weselem w Ojcowie, naprzykład.

Lecz zapomniałem, że *Tydzień Warszawski*, nie jest przeznaczonym dla teatru fejetonem i nie potrzebnie zamieściłem w jego obrębie to pół-krytyczne zdanie—choć, fakt oświecenia tutejszego teatru... gazem, ważnym jest sam w sobie, a jako oddzielny ewenement miejski do zamieszczenia go

niarzy. Żeńskie klasztory nie posiadające prawem oznaczonej liczby należały do zakonów Mariawitek, Norbertanek, Brygitek i Karmelitek.

Z tych klasztorów wielu dowiedziony został jawny współudział w buncie; dalej z reszty posiadających kanoniczną liczbę zakonników, przekonane zostały o jawny, sądownie dowiedziony udział w buncie, 39 klasztorów, w których według wykazów liczy się 674 zakonników; z tych klasztorów 1 jest zakonu Augustjanów, 13 Bernardynów, po 1 Benedyktynów, Dominikanów i Kanoników regularnych, 4 Karmelitów, 3 Kapucynów, po 1 Marjanów i Missjonarzy, 12 zakonu Reformatorów i 1 zakonu Franciszkanów.

\* *Rus. Jnw. Dep. tel. Florencja 10 (22) listopada.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu szczęśliwie odbywszy morską podróż z Nicei do Liwunro, po przybyciu do tegoż miasta tego samego dnia udał się w drogę do Florencji, gdzie zamierza zabawić kilka tygodni.

\* Ratusz który spłonął w Warszawie, nie zostanie na nowo wybudowany, lecz ma być jedynie odbudowany. Tymczasem nakryto dach deskami i otwory okien pozabijano tarcicami, dla uchronienia budynku od deszczu.

\* *Dresd. J. P. Beust* nie udzielił poparcia przesładowaniom bezużytecznym; nie wydał on niktogo. Udzielając schronienie chwilowe tym, którzy na to zasługiwali, wydał on tych jedynie, którzy mogli stać się niebezpiecznymi dla samych siebie. Postąpił on tak wyłącznie przez uczucie ludzkości. Wszystko cokolwiek prasa opowiada o papierach wydanych jakoby Prusom, o usiłowaniach czynionych przez posła rosyjskiego w celu usunięcia ministra, o uległości tego ostatniego względem Prus, wszystko to jest całkiem błędne. Prawdą jest jedynie, że unicestwiono usiłowania robione w zamiarze skompromitowania rządu saskiego. Rząd ten nie powodował się nigdy myślą ambitną, ani nawet sympatją szczególną dla Polaków, i działał jedynie sprawiedliwie i bezstronnie, powodując się jak najściślejszą legalnością, bez gwałcenia pod żadnym względem swych zobowiązań międzynarodowych. Postępowanie Saksonji nie byłoby dało powodu do żadnej uwagi, gdyby niektórzy ajenci podrzędni nie usiłowali ażeby zwrócono na nich uwagę, dla zyskania tytułu do zasługi.

\* Dnia 23-go listopada stowarzyszenie reformy w Rochdale, odbyło swe posiedzenie tegoroczne w obec zgromadzenia liczącego przeszło 6,000 osób. P. Bright jeden z reprezentantów tego miasta z powodu utraty syna młodzieńca pełnego nadziei, nie przemówił wcale; całe przeto posiedzenie zapełnionem zostało mową pana Cobden. W kilkugo-

w tej rubryce miał zupełne prawo.

Jeżeli dotąd nie wspomiałem jeszcze o żadnym koncercie, poranku lub wieczorze muzycznym, nie sądzicie, ażeby przeto zabawy tego rodzaju już przeszły się w Warszawie.—Owszem, liczba ich codziennie wzrasta, a usposobienie do słuchania muzyki coraz silniej ogarnia serca i... uszy Warszawian, którzy nie długo zapewne staną się najmuzykalniejszym społeczeństwem Europy i nie tylko tańczyć i siedzieć, lecz nawet jadać i sypiać przy dźwięku jakiejś kapeli zechcą...

Pomimo to jednak, nie daję dziś szczegółowego opisu z przeszło-środkowego wieczoru Ap. Kąskiego, gdyż ten znalazł już w czwartkowym numerze *Dziennika* wymowną a pełną należnego współzucia ocenę.

Z innego znowu powodu, wspomnę tylko nawiasem o koncercie Thalgrüna w lokalu p. T. L. odbyłym, który jednakże zgromadził dość licznych słuchaczy, pomimo że tegoż samego dnia i w tej samej porze, przypadł trzeci wieczór muzyczny Kąskiego, a w teatrze Rozmaitości grano wznawioną, choć przez skromność, czarnemi tylko głoskami wydrukowaną na afiszu sztukę.

Za to o onegdajszym perjodycznym poranku niedzielnym u pana T. L. przy ulicy Chmielnej, jako o świeżym i nie wspomnianym dotąd u nas jeszcze—powiem słów kilka. Koncert ten, jak wszystkie poprzednie, u pana T. L., stale wykonywane, składał się z umiejętnie i smacznie ułożonego progra-

mu. Rozpoczęła go uvertura z *Zampy* przez całą orkiestrą pod dyrekcją p. Münchejmera wykonana z wielką precyzją i jednością; następnie pp. Soha-czewski i Suszyński odśpiewali prześliczny duet, J. Pescatori, Gabussi, a pierwszy z nich solo dumkę Kratzera; dalej znowu, *Andante* i *Scherzo* z świetnego kwintetu Onslowa wyegzekwowali starannie i z talentem prawdziwym pp. Lewandowski, Aq.... Szultz, Łodwigowski i Szablinski. Czwarły numer programu zajęła fantazja z Normy na fisbarmonię, fortepjan i wioloncellę, wykonana prześlicznie i z wielkim efektem przez pp. T. L., Kanię i Thalgrüna, a po arji solowej (buffo) odśpiewanej starannie przez p. Koziaradzkiego, zabrzmiało majestatyczne „Veni Creator” ułożone przez J. Dobrzyńskiego na chór męzki i dęte instrumenta, po czem, zakończono ten przepyszny program *Marszem żalobnym* tegoż kompozytora, marszem istotnie genialnym, który nie tylko że zachwyca znawców, lecz i profanów nawet za serca porywa.

Jedną jeszcze uwagę uczynię tu a propos publicznych naszych koncertów—dotyczy ona kwestji—dla czego wirtuozi tutejsi nie biorą na takie koncerty fortepjanów miejscowego wyrobu, zamiast zagranicznych, nie zawsze lepszych a często i gorszych nawet, pod względem głosu przynajmniej.—Tylko p. Kąski na jednym z swoich koncertów w Namiestnikowskim pałacu miał fortortepjan z fabryki Hoffera, jednej z najpierwszych i najsumienniejszych w Warszawie, który jak wszystkie forte-

z najpewniejszych źródeł, że szlachta, t. j. ta klasa ludności, przez którą dotychczasowe usiłowania odzyskania niepodległości politycznej czynione zostały, przez ten ostatni, niepomysłny zamach zupełnie zniszczoną została, i jak na teraz naród polski jest faktycznie hors de combat. Znam ja te meetyngi jakie w Guildhall na rzecz Polski się odbywały, lecz podróżowałem także za granicę i wiem jakie tam przesadzane panują wyobrażenia o publicznych meetyngach w Guildhall pod prezydencją Lorda-Majora w przytomności lordów i członków parlamentu odbywanych. Powiecie może, że zamiarem waszym jest tylko podawać poparcie moralne, lecz nie zdołacie przekonać ludów obcych, że meetyngi podobne nie miały innego celu i że Anglja nie zamierzała dawać tej rewolucji pomocy swej materialnej. W sprawie duńskiej nie ma wątpliwości, że rząd angielski zachęcał małą Danję do oporu i że takowa spodziewała się od nas pomocy. Lecz nie na tem kończy się zło, jakiego się stajecie sprawcami. W chwili, gdy obcy naród wmięsza się do sporu, rozjątrzenie wzajemne wzrasta, a rząd który walczy z powstaniem, usiłowania swe celem pokonania takowego, podwaja. Nie waham się tu oświadczyć, że przez podobne postępowania Anglja więcej się przyczyniła do ustalenia potęgi państwa Rosyjskiego, aniżeli przez co bądź innego. Skoro tylko Francja i Anglja zaczęły przysyłać depezes do rządów europejskich, rząd Ruski odwołał się do swojego ludu nie tak przeciwko Polakom jak przeciwko zamachom państw zachodnich, by jej prawa dyktować, i tak cały patryotyzm narodu został poruszony przeciwko Polsce, coby nie miało miejsca, gdyby tu nie szło także o Francję i Anglję. Powtarzam, że podobne względy powinny ludzi choćby z największym współczuciem wstrzymywać od brania udziału w podobnych manifestacjach. Powinniście nie tylko odwozicie rząd od podobnych czynów, ale nadto obowiązkiem waszym jest niczem drugich w błąd nie wprowadzać, ani zmuszać obcych rządów do podawania usiłowań celem pokonania podobnych zamachów." Poczem mówca przechodzi do sprawy amerykańskiej, i w nader wymownych wyrazach stara się sprostować wyobrażenia o tej walce bratobójczej w Anglii panujące, przedstawiając sprawiedliwość sprawy północy, której zwycięstwo tak dla położenia końca niewolnictwu jako i dla uratowania całości i wolności państwa za konieczne poczytuje; zwraca się następnie do kwestji reformy wyborczej i kończy przy pełnych jednomyślnego zapalu oznakach całego zgromadzenia.

\* *Le Const.* Mowy p. Cobdena mają przywilej ściągania uwagi publicznej, chociaż rozwijane w nich pojęcia naprzód są znane. Mowa jego w Rochdale nie mniejsze będzie miała powodzenie jak poprzednie. Zasada nieinterwencji na którą naciskał, teraz jest już przyjęta w Anglii; przeszła do angielskiej polityki. Zatem p. Cobden bronął wygranę już sprawy. Lecz deputowany ten sądzi, że chociaż zasada ogólnie jest uznana, nie jest dostatecznie zastosowywana w praktyce, w tym duchu, że oddalają się od bezpośrednich następstw, jakieby mieć powinna.

Opiany wychodzący z tej fabryki, zalecał się nadzwyczajną śpiewnością.

Dzisiaj, gdy pieniąż nasz za granicą tak nisko stoi, powinniśmy ograniczać się bardziej niż kiedykolwiek na używaniu wszelkich wyrobów i towarów własnej, krajowej produkcji, tem chętniej, jeżeli wyroby takie już samą bezwzględnią wartością swoją na poparcie ze strony współziomków istotnie zasługują.

Na dowód jak dalece rozwinęły się obecnie muzyczne popędy w Warszawie, wspomnę tu jeszcze, o nowo urządzonyj serji perjodycznych poranków — w sali dawnej Resursy Obywatelskiej, dziś należącej do lokalu restauracji p. Bruckalskiego przy ulicy Długiej. Onegdaj już, o godzinie 12-jej z południa, odbył się tam pierwszy inauguracyjny koncert, złożony z kwartetu Haydna (G. dur), kwintetu Spohra (G. dur.) i kwartetu Beethowena N. 9. — w których odznaczyli się szczególnie pp.: Anger, pierwszy skrzypek orkiestry teatru i Goebelt, znany wioloncellista tutejszy. Poranki te, oprócz artystycznej wartości mają też jeszcze pojętą — że bilety wejścia na nie, tylko po dwa złote kosztują. Cena to rzeczywiście umiarkowana i praktyczna dla wycieczonych a nie muzykalnych...kieszoni.

Doprawdy, choćby mi o zbyteczne schlebienie Szwajcarskiej Dolinie pomówić miano, — muszę w dzisiejszym *Tygodniku* ogłosić raz jeszcze fakt nadzwyczajny lecz prawdziwy za to. Wyobraźcie sobie, że onegdaj w salonie koncertowym tej Doliny,

\* *Osts. Z.* Od granicy polskiej, 24 Listopada. Polacy internowani dotąd w Iglawie, przeniesieni zostali wszyscy do Olomuńca, tak iż w pierwszym z pomienionych miast nie będzie już wcale stacji dla internowanych. Z liczby Polaków internowanych w Austrii, około 200 zostało w ciągu r. b. wydanych Rosji; internowani ci, na mocy amnestji ogłoszonej przez Hrabiego Berga, upraszali o ulaskawienie i uzyskali takowe pod warunkiem, że jako powstańcy, nie dopuścili się żadnej innej zbrodni.

\* *G. Nar.* Wszyscy w Morawie internowani Polacy z Iglawy, Telcza, Znaimu mają być umieszczeni w Olomuńcu w Fort Tafelberg. Liczba internowanych zmniejszyła się znacznie. Przed piętnastu miesiący znajdowało się 2,000 internowanych w Morawie w samym Olomuńcu było ich 1,320. Dziś w całej Austrii tyle ich nie ma; około 800 uciekło. To dało powód władzom do surowszego nadzoru, a w końcu zakazano internowanym wszelkich stosunków z mieszkańcami morawskimi, których posądzano o ułatwianie tych licznych ucieczek. W wielu internowanych wywieziono z Iglawy i Olomuńca do Königgrätzu. Obostżenia więzienne spowodowały choroby, którym wielu Polaków uległo. Niektórych doprowadził smutny ten stan do samobójstwa. Korespondent *Wanderera* wie o 6 samobójstwach, a dodaje, że nie ręczy, czyli liczba ta jest zupełna. Ostatnimi czasy zaciągnęło się wielu internowanych do meksykańskiej armji. Liczba ich wynosi 200. Większa część wołała dalej znosić swą niedolę, niż oddalać się jeszcze bardziej od ojczyzny. Obecnie znajduje się w Morawie około 350 internowanych, którzy tam umieszczeni zostaną w Fort Tafelberg. Świeżo przywieziono 14.

\* *G. Lv.* Między władzą duchowną i świecką w Bawarii toczy się spór, który może nabrać wielkiego znaczenia pod względem politycznym. Biskup Spirya opierając się na art. 5 konkordatu ze stolicą apostołską założył z własnej mocy seminarjum. Rząd bawarski postawił przeciw konkordatowi konstytucję, która wzbrania otwierania wyższych zakładów naukowych bez zezwolenia ministerjum i stosowania się do ustawy edukacyjnej, i domagał się, aby biskup przedłożył plan naukowy do zatwierdzenia, i przedstawił kandydatów do nominacji na profesorów. Mimo tego biskup otworzył dnia 1 listopada seminarjum, a władza zamknęła takowe 3-go. Jak donoszą z Monachium pod dniem 22-go b. m. biskup Spirya zaniósł rekurs do Króla, ale otrzymał odpowiedź odmowną na tej podstawie, że minister spraw wewnętrznych działał w duchu istniejących przepisów konstytucji. Zamknięcie seminarjum było dotąd tymczasowym, odtąd orzeczonem ono zostało stanowczo, a sprawa ta pójdzie pod rozbiór sejmu, do którego petycja zaniósłona będzie, tudzież pod sąd Rzymu.

\* *Allg. A. Z.* pisze z Turynu 21-go listopada: Organa stronnictwa czynu są wściekle z powodu, że rząd, przez uprzejmość dla Francji kazał bandy chcącej przekroczyć granicę i połączyć się z po-

wstańcami w Friulu, rozbroić i częścią do Medjolanu a częścią do Alessandrji odprowadzić, gdzie nateraz pozostaną internowane. Organa te zachodzą tak daleko, iż oświadczają, że Toghenburg i Benedek w Wenecji działają w porozumieniu z Larmora i Lanza w Turynie. Pomiędzy aresztowanymi ochotnikami znajdowało się wielu zbierców austriackich, którzy mieli służyć za przewodników. Zresztą dozwolili się oni rozbroić bez żadnego oporu, i ani kropla krwi przelaną nie została.

\* *Wil. Wiest.* W niedzielę, d. 8-go listopada (v. s.), jako w dniu imienia JW. głównego naczelnika kraju, zebrali się w zamku tutejszym duchowienstwo różnych wyznań, władze wojskowe i cywilne, marszałkowie szlachty, grono szlachty i właściciele ziemskich, reprezentanci obywateli miasta Wilna i innych, deputowani różnych gmin wiejskich i dymisjonowani wojskowi i cywilni, w liczbie około 2 tysięcy osób, dla złożenia powinshowania. Deputacja od obywateli m. Wilna wszelkich stanów, ofiarowała przy tej sposobności jego ekscelencji obraz św. Mikołaja Cudotwórcy, wybornej roboty i w pięknej oprawie. Inne deputacje złożyły mu chleb i sól i adresa winszującą. W tymże dniu generał Murawjew odebrał z różnych miejsc cesarstwa, od rozmaitych zakładów naukowych, korporacji i osób prywatnych 67 telegramów i mnóstwo listów z powinszowaniem i wynurzeniem życzeń. JW. solenizant serdecznie dziękował zgromadzonym za wynurzone mu uczucia.

\* W miesiącu grudniu nabożeństwa odpustowe w kościołach warszawskich będą odprawiane jak następują: dnia 4-go Sgo Andrzeja apostoła w kościele OO. Bonifratrów; Sgo Franciszka Ksawerego: w kościele KKs. Paulinów; Sgo Barbary w kościołach Panny Marji, Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu i Trynitarzy; d. 8-go Niepokalanej Poczęcie N. Marji Panny w kościołach Sgo Jana i Paulinów dzień 1-y i 8-y nabożeństwa odpustowe, w inne zaś dni oktawy, wotywy o godzinie 9-tej; w kościołach PP. Kanoniczek, Dominikanów, Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu, Augustjanów, Trynitarzy, Franciszkanów, Bernardynów, Reformatów i Kapucynów odpusty całotygodniowe; d. 10-go Matki Boskiej Loretańskiej w kościele OO. Bernardynów; d. 12-go Sgo Aleksandra w kościele Sgo Aleksandra; d. 25-go Boże Narodzenie w kościołach KKs. Dominikanów, Augustjanów, i PP. Sakramentek; d. 27-go Sgo Jana Ewangelisty w kościele OO. Bernardynów; d. 29, 30 i 31-go ostatnie dwa dni roku i pierwszy dzień Nowego Roku w kościele KKs. Karmelitów na Lesznie 40-to godzinne nabożeństwo; d. 31-go Uroczystość zakończenia starego roku w kościołach KKs. Franciszkanów, po - Paulińskim i KKs. Bernardynów.

\* W ostatnim wieczorze muzycznym urządzone przez p. Apolinarego Kąskiego, a który odbędzie się w przyszłą środę dnia 30-go b. m. i r. w sali posiedzeń Magistratu, przyjmą udział pp. Juliusz Janotha, Goebelt, Studziński, Sokołowski, Ostrowski, Walther, Seffel, Jarecki, Górski, Stefan Grzywiński i panna Walerja Thieme, oraz chóry połączone Instytutu Muzycznego pod kierunkiem dyrektora Stanisława Moniuszki w następującym programie: *Część pierwsza.* 1° kwintet Mendelsohna Barholdy na dwoje skrzypców, dwie altówki i wiolonczellę. 2° *Melodia* „Mnich” Meyerbeera na głos basowy. 3° *Kwartet* Mendelsohna Barholdy na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczellę. 4° *Ustęp* z opery „Filemon i Baucis” Gounod'a odśpiewują chóry. *Część druga.* 5° *Fantazja* na fortepian Thalberg'a na motywa z opery „Napój Miłosny”. 6° *Septet* Beethowena na skrzypce, altówkę, klarnet, waltornię, fagot, wiolonczellę i kontrabas. (Adagio, Allegro con Brio, Adagio, Scherzo i Presto z kadencją na skrzypce kompozycji p. Kąskiego). 7° *Chór* rybaków z opery „Niema z Portici” *Auber'a* odśpiewują chóry połączone. Początek wieczoru o godzinie 7-jej.

\* Listu podnaznaczonego *Chłop z nadbrzeżów Buga*, z d. 15 listopada r. b., nie możemy zamieścić w naszych szpaltach, jako zbyt namiętnego i rozwlekłego.

\* Dla wczorajszego przyjechał do Warszawy generał-major *Sawicz* z Wilna.

pomimo strasznego błota i przez dzień cały padającego szronu — zgromadziło się około tysiąca osób, które przyklaskiwały hucznie, orkiestrze Lewandowskiego — szczególnie zaś „perskim melodjom,” wykonanym przesłownie.

Ale już dosyć na dziś tej muzykalnej narracji, od której, pomimo chęci i zastrzeżenia uwolnić się jednak nie mogliśmy. Powiemy teraz, i na zakończenie już pewnie, że wszystkie prawie eleganckie sklepy blawatne i wszystkie galanteryjne, wytworniejszego rzędu sklepy — sprowadziły z Paryża, Wiednia i Londynu a może i z Wrocławia, choć incognito tylko... mnóstwo różnorodnego towaru, który Warszawa ma pochłonąć koniecznie w ciągu ostatniego miesiąca starego roku, ażeby uczynić z nich prezent *novemu*, który przecież, jako świeżo narodzony, a pełen nadziei również jak on nagięty... potrzebuje przystroić się w kosztowne, i koniecznie zagraniczne szaty, chociażby tylko dla zaimponowania naszym wyrobom krajowym, w których lada... uczciwy człowiek chodź wygodnie może! Ciekawi też jesteśmy, czy cukierki, które również z końcem przyszłego miesiąca wypieką niesłychaną ilość ciast świątecznych — użyją do nich krajowej lub też z Banatu sprowadzonej maki, a to dla dogodzenia wybrédnym podniebniom smakoszy, którzy na wzór swojego *Satyrowego* protoplasty, gotowi za nim powtórzyć:

Ja francuzkie ciasto wolę  
Bo chleb własny w zęby kole. Al.

## Sprawa duńsko-niemiecka.

\* *Nordd. A. Z.* Wczorajszą wiadomość uzupełniamy jeszcze tem, że generał Bittenfeld wyznaczony został w przyszłości na generała komendującego pruskiemi okupacyjnymi wojskami w trzech księstwach, podczas gdy książę Fryderyk Karol zatrzyma tylko tak długo główne dowództwo, dopóki wszystkie związkowe wojska nie opuszczą księstw. Jak należy się spodziewać, nie przyjdzie to wcześniej do skutku, aż przeznaczona do przyszłej załogi armja pruska nie stanie na miejscu.

## Afryka.

\* *Allg. A. Z. Tunis, 14 Listopada.* Ukazanie wziętych do niewoli rokoszów, odbywa się z jak największą surowością i w wielkich rozmiarach. Przeprowadzono dotąd przeszło 12,000 jęńców, i codziennie przybywają do brzegów nowe transporta. Również główny agitator i przewodca rokoszów Ashel, oraz komendant portu Rasel Marsa, zostali uwięzieni w Bardo. Bej skazał ich obu na karę śmierci, lecz na wstawienie się Kasnadara złagodził karę na dożywotnie galery i na 200 razów w pięty. Obok tego dwóch pułkowników i ośmiastu oficerów oddanych zostało pod sąd wojenny za wzięcie strony rokoszu.

## Ameryka.

\* *La Patr. Z Antyllów* donoszą, że korweta związkowa *Wassuchets* przybyła 27 Października do wyspy Świętego Tomasza, prowadząc za sobą okręt skonfederowanych *Florida*, płynąc z Bahii (w Brazylji). Na *Floridzie* było tylko 58 ludzi osady i pięciu oficerów licząc w to komendanta; osada *Wassuchetsa* składała się z 260 ludzi. Konsul Stanów Zjednoczonych udał się na pokład *Wassuchetsa*, i po długiej rozmowie z kapitanem, zażądał od niego wyszczególnionego raportu o wydarzeniach które skończyły się na schwytniu *Floridy*, jednocześnie skłaniał go aby nie opuszczał Świętego Tomasza nim otrzyma rozkazy z Waszyngtonu. Mieszkańcy tego kraju i ludność cudzoziemska okazują wielkie współczucie dla *Floridy*, której historia była już wiadoma.

\* *La Patr. Germania* okręt przybywający do Southampton, przywiozł korespondencje z Nowego-Jorku i Waszyngtonu z daty 12-go listopada. Oto jest treść listu z Nowego-Jorku: Dwadzieścia cztery stany, licząc w nie, bardzo niesłusznie według zdania wielu ludzi, Tennessee, Arkansas i Luizjanę, oświadczyły się za Lincolnem. Stany te posiadają 228 głosów wyborczych. Trzy tylko stany, New Jersey, Delaware i Kentucky, głosowały za Mac-Clellanem, który koniec końców otrzymał tylko 21 głosów. Sam nawet stan Nowego-Jorku przeszedł cały na stronę Lincoln. Rozprawa była gorąca, lecz gubernator Seymour, jeden z przywódców stronnictwa demokratycznego, pozostał na placu; chce tem powiedzieć, że p. Fenton, kandydat unjonistowski, został w jego miejsce wybrany większością 7 do 8,000 głosów. Do tego dodał jeszcze należy, że przyjaciele rządu waszyngtonskiego będą posiadali w kongresie większość dwóch trzecich, że p. Lincoln zatem będzie mógł postępować jak mu się spodoba, i że poprawka w konstytucji, polegająca na zniesieniu niewolnictwa, zapewnie przeprowadzona będzie z początkiem następnej sejsji. Zaprzeczyć nie można, że stronnictwo demokratyczne, które głównie obstaje za utrzymaniem władzy stanów, jak najzupełniej zostało zwyciężone. Dzienniki, które podtrzymywały kandydaturę Mac-Clellana, dość dobrze znoszą to niepowodzenie.

\* *Le Const.* Gazety angielskie nie przestają wyrażać się z wielką żywością o rządzie waszyngtonskim i nie kryją swych sympatji dla Stanów Południowych. *Morn. P.* powiada, że skonfederowani mogą pokładać zupełną ufność w ostatecznym rezultacie walki. Podług tego dziennika, niepodległość ich jest od dość dawnego czasu faktem dokonany, tak iż mają prawo dziwić się, iż narody europejskie dotąd jej nie uznały.

\* *Le Mon. Un. Kwebek 11 Listopada.* Prace konferencji zgromadzonej w Kwebeku dla ułożenia planu konstytucji którą ma się rzadzić konfederacja prowincji angielskich w Ameryce północnej już są ukończone, a delegowani popowracali do domów. Minuta tego ważnego aktu podpisana została w Montrealu. Nowa konstytucja ma być obecnie i przede wszystkim przedstawiona rządowi Jej Królewskiej Mości, w tym celu wysłano ją do Londynu, wraz z uwagami Jego Excellencei wice hrabiego Moncke, gubernatora jeneralnego, który jak powiadają najzupełniej konstytucji tej sprzyja. Natychmiast po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu przez

ministerstwo angielskie, konstytucja będzie przedłożona różnym parlamentom prowincjonalnym którym zachowane jest prawo przyjęcia jej lub odrzucenia.

\* *J. des Déb.* Zdania wyrzeczone w Waszyngtonie przez prezydenta Lincoln, krótka przemowa p. Seward w Auburn, odezwa prezydenta Jeffersona Davis, której treść podaje nam telegraf, świadczą o równej zaciętości z obu stron wojujących w Ameryce. Lecz chociaż odezwa prezydenta Davis, nie przedstawia najmniejszego śladu stracenia na odwadze lub znużenia, zawiera jednak wpoływznanie które przytoczyć należy. Bardzo dobrze dostrzegając się daje nawet ze skróconej treści tego dokumentu że południe obawia się iż już długo o własnych siłach nie będzie mogło stawiać oporu; północ nie wzywa niczyjej pomocy, południe zwraca błagalne spojrzenia ku dwóm rządóm francuzkiemu i angielskiemu.

## Austria.

\* *N. Preus. Z. Wiedeń, 23 listopada.* Nowy minister spraw zagranicznych, hr. Mensdorff-Pouilly, jest dotąd bardzo w mowie powściągliwy. W komisji adresowej odpowiedział on zaledwie w kilku wyrazach co do sprawy galicyjskiej, zresztą zaś oświadczył, że „nie zorientował się jeszcze.” Zresztą jego sposób postępowania podoba się wszystkim ludziom rozsądnym; jest on rozsądnym, odznacza się umysłem szybko obejmującym, i ile razy wynurza swe zdanie, czyni to w formie stanowczej. Jest on naturalnie dalekim od trzymania się tak zwanego programu ministerjalnego, przypisywanego mu niedawno przez *Mémorial diplomatique*, i w ogóle nie zdaje się lubić przyrzeczeń i zapowiedzeń. Nie ma żadnego powodu do spodziewania się znacznej zmiany w polityce zagranicznej Austrii. Hr. Mensdorff skorzystał już ze sposobności jaka natrafiła mu się wczoraj wieczorem, dla pochwalenia oświadczenia się za przymierzem pruskim, złożonego przez hr. Rechberga i hr. Leona Tuna podczas rozpraw w izbie panów nad adresem.

\* *Le Mon. Un. Wiedeń, 20 listopada.* Podług zapewnienia p. Schmerlinga zwołanie sejmku węgierskiego i kroackiego nastąpi wcześniej niż można było wnosić z ustępu mowy tronowej, odnoszącego się do tych krajów. Minister policji objawił z wszelką szczerością powody ogłoszenia stauu oblężenia w Galicji, oraz przyczyny dla których stan oblężenia powinien być nadal utrzymany. Sprawozdanie o położeniu Wenecji nie dozwala sądzić, aby kwestja konstytucyjna w tym kraju była w roku bieżącym bliższą rozwiązania niż w roku zeszłym.

\* *Krak. Z.* Nowa konferencja celna pomiędzy Prusami, Bawarją, Saksonją z jednej strony, a Austriją z drugiej, jak donosi wiedeński korespondent do *Köln. Z.* ma rozpocząć swoje posiedzenia najdalej w przeciągu ośmiu dni w Pradze lub w Berlinie. Na tej konferencji ma się nareszcie sprawdzić czy w rzeczy samej mogą dojść do skutku obustronne przyzwolenia, które stanowią przedwstępne warunki do zawarcia nowego lutowego traktatu. Czy uda się z obustronnem zadowoleniem porozumieć się we wszystkich owych ważnych żywotnych kwestjach, o których już wprawdzie była mowa na konferencjach w Pradze, ale których tam stanowczo nie załatwiono.

\* *Wien. Z.* Jak donosi *Słowo*, Cesarz dekretem z dnia 10 października potwierdził wybór p. Michała Kuzińskiego na prezosa rusińskiej Matycy, i to stosownie do statutów, na pięć lat. Najwyższy ten dekret ogłoszonym został na ostatnim posiedzeniu komisji Matycy i wywarł jak najradośniejsze wrażenie.

\* *La Fr.* Donoszą nam z Wiednia, że obawa, ażeby z powodu kwestji następstwa w księstwach, nie wznowiła się organizacja trjady niemieckiej, czyli liga państw drugiego rzędu na sejmie w Frankfurcie, stanowi właśnie spólnie utrzymującą łączność obu wielkich mocarstw niemieckich. Tak samo jak Prusy, i Austria także uważa za interes pierwszorzędny, trzymanie reszty Niemiec pod ścisłą opieką, co zresztą nie wyłącza spółubiegania się tych dwóch mocarstw co do osiągnięcia naczelnego w Rzeszy niemieckiej kierunku.

\* *N. Fr. Pres.* Mamy przed oczami projekt adresu Izby panów. Jest to po prostu parafraza mowy tronowej oddająca jak najzupełniejszą pochwałę i bez najmniejszych zastrzeżeń wszystkiemu temu co wyrzekł rząd.

\* *Karlsruher Z.* Przygotowania do zredukowania armji doszły już w Austrii do takich rozmiarów, iż będą mogły być dokonane natychmiast po przeprowadzeniu redukcji w wojsku włoskiem. Każda kompanja trzech pierwszych batalionów pułków

piechoty będzie zmniejszona o 12 ludzi, kompanje czwartych batalionów o 20, tak iż wtedy istotny skład jednych batalionów będzie z 54 ludzi, drugich zaś z 20. Kompanje strzelców będą w podobny sposób zmniejszone. Skład kawalerji i artylerji żadnej nie ulegnie zmianie.

## Danja.

\* *St. An. Kopenhaga, 23 Listopada.* Podział wojska na dywizje, który z powodu wojny miał miejsce, jak donosi urzędowa gazeta *Berlingske Tidende* ma ustać z końcem b. m. a dotychczasowi generałowie dywizji mają być oddani do dyspozycji jenerałem komendującym w głównych okregach. Zarazem mają być zniesione rozmaite intendentury w armji. Z powodu podpisanego przez 137 członków rady państwa adresu „do Szlezwigo-duńskich i przywiązanych do Danji mieszkańców”, donosi telegraf do *H. B. H.*, że takowy wzywa mieszkańców do trwania w nierozdzielnym duchu i miłości dla wspólnej narodowości, zalecając mówiącym po duńsku, ażeby trzymali się ściśle mowy ojczystej, nie mówiący zaś po duńsku, ażeby przypominali sobie przeszłe czasy i nie tracili nadziei na przyszłość.

## Francja.

\* *La Patr.* Oględniejszy i bardziej dbały o swoją godność i charakter niż biskup z Nimes, biskup z Chartres napisał dwa listy traktujące o sprawie włoskiej do ministra sprawiedliwości i wyznał, w tych dwóch listach sądzi wprawdzie tę sprawę ze swego punktu widzenia, lecz z rozsądnem umiarkowaniem i w jak najprzyzwoitszym języku. Konkluzja jego jest taka, że Francja nie powinna wycofywać wojsk swoich z Rzymu, jeżeli je zaś wycoła, powinna przed upłynięciem dwóch lat ułożyć się z stolicą apostolską co do rękoi jakiej będzie należało udzielić dla utrzymania władzy do czasnej. Takie jest zdanie biskupa z Chartres, szanujemy je, a to tem bardziej, iż na odwrot p. Plantier, biskup który je objawił, sam się szanuje.

\* *Ind. Bel. Monitor* francuzki ogłasza wiadomości z Algerji, które nie donosząc o żadnym znacznym starciu z powstańcami, wskazują jednak że powstanie jest na schyłku. Za zbliżeniem się wojsk francuzkich wodzowie wszędzie się poddają; inne pokolenia cofnęły się w pustynie nie skupiwszy się w jeden środek, z tego więc powodu z trudnością przychodzi je dosięgnąć. Kampania uorganizowana przez marszałka-gubernatora zdaje się składać jedynie z umiejętnych manewrów, zrecznie połączonych w celu otoczenia i oddzielenia od siebie gromadek powstańców, i zmuszenia ich do porzucenia broni, nie zostawiając im możności zgromadzenia się dla stawiania oporu.

\* *La Fr.* Dzienniki meksykańskie donoszą że francuzi ogłosili Matamoros wolnym portem.

\* *La Fr.* P. Mires uwiadamia publiczność, że wskutek rozporządzenia administracji krajowej które mu zakomunikowane zostało, porzuca myśl uskuteczenia swojego projektu, i że zatem zbieranie podpisów na akoye *Banku państwa* zostaje zamknięte, sumy zaś poprzednio złożone będą zwrócone za okazaniem dowodów. Rząd nie przedsięwziął żadnego środka administracyjnego dotyczącego p. Miresa i żadnej mu nie uczynił komunikacji (*komunikowane*).

\* *La Pres. Paryż, 24 Listopada.* W sprawie komitetu wyborczego, tak zwanego *komitetem trzynastu*, obwinionego o nieupoważnione stowarzyszenie przeszło 20-u osób, a szosta izba sądu policji poprawczej wydała 6-go sierpnia r. b. wyrok następujący: Pp. Garnier Pagés, Carnot, Dréo, Herold, Floquet, Clamageran, Ferry, Durier, Corbon, Jozon, Hérisson, Melshenn i Bory, członkowie komitetów wyborczych, które utworzyły się z powodu wyborów do ciała prawodawczego, zawiązali stowarzyszenie prawem wzbronione, i za to skazani zostali wszyscy na 500 fran. kary. Dnia 13-go tegoż miesiąca, skazani zaapelowali od tego wyroku. Z powodu tej apelacji, rozpoczęły się nowe rozprawy w sądzie apelacyjnym paryzkim, mianowicie w izbie apelacji poprawczej. Rząd jest reprezentowany przez naczelnego prokuratora de Mornay i prokuratora Sallé. Obroncami są, tak samo jak poprzednio, pp. Berryer, Marie, Jules Favre, Dufaure, Hébert, Desmarests, Em. Arago, Grévy, E. Picard, H. Didier i Sénard. Przy wokandzie, oskarżeni podają swe nazwiska w następującym porządku: Garnier Pagés, Carnot, członkowie ciała prawodawczego; Dréo, Clamageran, Durier, Ferry, Jozon, Floquet, adwokaci przy sądzie apelacyjnym, Hérisson i Hérod, adwokaci przy sądzie kasacyjnym; Corbon, rzezbiarz, były prezes zgromadzenia

ustawodawczego; Bory, adwokat w Marsylji, Melshenn, patron w Schelestadt.

\* Köln. Z. Paryż, 24 Listopada. Obiegała tu dzisiaj pogłoska, że p. Mirès postanowił całkiem zaniechać nowego przedsięwzięcia *la banque des Etats*, pozaciągano na ten cel pieniądze zwrócić i zapewne usunąć się zupełnie od spraw publicznych. Powodem tego postanowienia znanego finansisty ma być ta okoliczność, że rząd nie chciał zezwolić na dalsze ogłoszenie reklam o tem przedsięwzięciu w politycznej części dzienników, gdyż większa część publiczności przez zamieszczenie na czele gazet tych płatnych artykułów, mogłaby być w błąd wprowadzona.

#### Meksyk.

\* Nordd. A. Z. Ministrem finansów dla państwa meksykańskiego, którego polecił Cesarz Francuzów Cesarzowi Maksymilianowi, zamianowanym został p. Corta, który dopiero co powrócił z Meksyku, dokąd jeździł z misją od gabinetu tuieryjskiego w sprawach finansowych Meksyku.

#### Prusy.

\* N. Preus. Z. Berlin, 26 Listopada. Rząd pruski, w zastępstwie księstw jako swojej własności, ma zamiar zająć od Saksonji i Hanoweru zwrot kosztów należnych za przedłużoną przez te rządy egzekucję w księstwach Holsztynu i Lauenburgu. Ponieważ egzekucja z prawa już ustala, zatem komisaryjaty egzekucyjnych rządów utrzymują się nadal bezprawnie na swych stanowiskach, księstwa więc nie mogą ponosić kosztów, tylko takowe z samej natury rzeczy przypadają na tych co przecieć prawu przedłużają egzekucję.

\* N. Preus. Z. Rozprawy nad adresem w austriackiej izbie panów odpowiadają naszym życzeniom. Sądymy że przyjęte do adresu „szczere życzenie” utrzymania przymerza z Prusami, znajdzie odgłos w sferach pruskich, posiadających wpływ. Pomimo to nie brak nawet w izbie panów w Wiedniu początków niemieckiego stronnictwa postępców, lecz arystokracja austriacka jest zanadto światła i praktyczna, ażeby nie pozostawiła tego kierunku w sferze sztuki poetycznej. Hr. Antoni Auersperg (alias Anastazy Grün), wystąpił z myślą nie bardzo nową, że wymaga od dyplomatów austriackiego polityki austriackiej, i że nie będzie mieć żadnemu austriackiemu mężowi stanu za dobre, jeżeli ten obierze sobie za zadanie *de travailler pour le roi de Prusse*. Możemy zapewnić hrabię, że stawiamy naszym mężom stanu toż samo żądanie i że nie żądamy i nie spodziewamy się od p. Bismarcka niczego innego, jak tylko polityki prawdziwie pruskiej.

\* Tylży, 22 Listopada. Przed ośmiu dniami nastąpiła stanowcza odwilż i deszcz; kra przestała płynąć, z rzeki Jury i pobocznej ruskiej rzeki Wilji nadpływało jeszcze od czasu do czasu dużo lodu, z ostatniej mianowicie w połączeniu z gęstą mgłą; kra ta pod Szerednikiem rozbiła i uniosła z sobą tratwy z drzewem, które razem z grubym od 7—10 cali lodem zaważyły koryto rzeki pod Russ, do którego to nakupienia się lodu przyczyniły się właściwie owe tratwy opatrzone długimi sterami. Według dziś otrzymanych wiadomości, kra ta szczęśliwie odplynęła z Russ.

#### Turcja.

\* All. A. Z. Bukareszt, 14 Listopada. Najważniejsze zresztą prawa ogłoszone zostały przez ostrożnego księcia w czasie „interregnum bez ciała prawodawczego,” jako to: 1, prawo gminne; 2 prawo wprowadzające areszta za długi; 3, prawo dozwalające cudzoziemcom kupowanie własności ziemskiej; 4, ustanowienie trybunałów handlowych i sądów morskich; 5 prawo wywłaszczenia; 6, opłata celna od wywozu produktów rolnych; 7, nowy kodeks karny i wreszcie ustanowienie budżetu. Wszystkie te dziewięć praw nie będą bynajmniej przedstawione izbie, ażeby ta obradowała nad nimi i dała swoje przyzwolenie, ale po prostu izba otrzyma o tych prawach *zawiadomienie*; bez czego by się także obeszło; gdyż pp. deputowani wiadomość tę zapewne wyczytać musieli z *Monitora*.

#### Włochy.

\* Köln. Z. Turyn, 21 Listopada. Menotti Garibaldi wrócił na Kaprere, lecz spodziewany jest znowu wkrótce w Turynie. Powiadają, że jego ciągłe podróże pozostają w styczności z kwestją wenecką. Rząd kazał aresztować mnóstwo garibaldijskich. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się b. major Wolff, uchodzący za jednego z najczynniejszych oficerów Garibaldi.

#### Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń 26 Listopada.

Dzisiaj przed południem odczytany został w radzie państwa projekt do adresu, złożonego przez komisję z łona sejmu na ten cel ustanowioną; adres ten służyć ma za odpowiedź na mowę tronową, a ustęp takowej, dotyczący spraw polskich, brzmi w sposób następujący:

„Nieszczęsne wypadki zaszły w Królestwie Polskim, które spowodowały zaprowadzenie w Galicji stanu wyjątkowego, równie i nas głębokim przejmują smutkiem. Stosownie do ustawy sejmowej, izba oczekuje przedstawienia sobie przez rząd Jego Cesarsko Królewskiej Mości powodów, jakie zaprowadzenie i dalsze po części dotąd trwania tegoż stanu wyjątkowego wywołały, i jakie środki osiągnięte zostały, nie może jednakże ukrywać najżywszego życzenia, aby, jakkolwiek stan wojenny potrzebnym się mógł okazać, potrzeba takowego w jak najkrótszym czasie mogła być usunięta. Deputowani żądają przeto:

- 1) Przedstawienia sobie powodów zarządzenia stanu oblężenia;
- 2) Przedstawienia rezultatów, jakie z tą osiągnięte zostały;
- 3) Aby potrzeba istnienia stanu wyjątkowego w jak najkrótszym czasie ustać mogła. (?)!

Co się tyczy 1-go punktu, dziecinna by było rzecz nad takowym się zastanawiać. W prowincji, w której drugi powstał rząd, w której mord, zabójstwo, kradzież i wszelkiego rodzaju terrorizm na porządku dziennym się znajdowały, w której spiski celem oderwania kraju od monarchji austriackiej, na publicznych placach, jawnie układane były, w takiej prowincji potrzeba zaprowadzenia stanu wyjątkowego zakwestjonowaną być nie może, uznali to w swoim czasie sami obywatele galicyjscy, którzy jakkolwiek, ich czamarki i konfederatki i buty o wyskokich cholewach na ulicach stolicy tutejszej się okazujące, o usposobieniu patriotycznym tych panów świadczą, w swym czasie sami rząd Cesarski błagali by takowy ich od terrorizmu nieznosnego, rewolucyjnych rodaków swoich ośwobodził.

Co do 2-go punktu, rząd z łatwością wykazać może rezultata z zaprowadzenia stanu oblężenia osiągnięte; przezeń jednym zamachem złamana została siła rewolucji w Galicji; czy siła ta raz na zawsze podobnie jak w Królestwie Polskiem zniszczoną została to jest inne pytanie; co do mnie utrzymuję, że rewolucja w Galicji czasowo tylko pokonana została, gdyż z powodu nie nastąpięnego wybuchu, siły takowej bynajmniej nie zostały wyczerpane i za łada pierwszą sposobnością znowu wybuchnąć gotowa.

Co się tyczy 3-go punktu, jest to prosty nonsens. Życzenie, aby „potrzeba stanu oblężenia w jak najkrótszym czasie ustać mogła” brzmi nader dziwnie. Życzenie podobne żyć może tylko rząd, który rezultat podobny w tedy tylko osiągnąć może, skoro żywiły rewolucyjne raz na zawsze z Galicji usunie. Nader właściwą by było rzecz, gdyby rada państwa do osiągnięcia podobnego rezultatu dopomódz chciała, lecz zdaje się, że redaktor projektu adresu dopuścił się tu prostej omyłki.

(dalszy ciąg nastąpi).

#### Dokumenty urzędowe do dziejów organizacji jeneralnej powstania polskiego w latach 1863—1864.

(dalszy ciąg patrz Nr. 272).

Co bądź, nie zdaje się ażeby obydwa wyżej przytoczone listy p. X. A. Sapięhy i p. Dłuskiego - Jabłonowskiego, równocześnie obywatelowi Guttre mu przesłane, zmieniły sposób widzenia byłego Sekretarza Jeneralnego Organizacji, tak co do gruntu samego sprawy, jak co do praw jakie za sobą mieliśmy. Wprawdzie pozostał zawsze w jego oczach spór *gorzący i obrzydliwy*, jak się w liście niżej przytoczonym wyraża; ale nie przypuszczam ażeby ta cenzura nas się tyczyła, skoro spór nie od nas, ale z rachunkowości samegoż Sekretarza Jeneralnego wynikał. Innego rodzaju wada pojawia się w postępowaniu obywatela Guttrego, to jest że wiedząc tak dobrze jak my, iż tak zwany *Rząd Narodowy* jest dotykana koterją kontrrewolucyjną, wymyśloną na rozbrojenie powstania i wyłączenie go z ostatniego grosza, ażeby nie już przyjęciu amnestji tym panom nie stało na przeszkodzie, mimo że to doskonale widzi i czuje, obywatel Guttry z dziwną pasją przyjmuje od tej koterji zbrodniczej najsmutniejsze i najmocniej ubliżające mu sprawunki.

Oto list obywatela Guttrego do obywatela M. pi-

sany. Przytaczając go wspomnę tylko, że areszt na obstalunki u Gerarda położony, o którym list wspomina, odnosi się do nowej znowu niegodziwości, o której później pomówię; reszta tego listu odnosi się do samego procesu.

Do Obywatela M.

„Po odczytaniu odpowiedzi z Paryża nadesłanych, powziąłeś pan przekonanie, że tam nie się zrobić nie da. Jeżeli zaś znany panu rezolut Komisarza Rządowego z dnia 20-go lutego b. r., przyznać musisz, iż nie mogłem inaczej postąpić jak zakazać wydania obstalowanych u Gerarda efektów, skoro Mierosławski wiedząc że one pod mój dozór oddane, pomimo to gwałtem (!) chciał je zabrać. Z tem wszystkim nie wchodząc w dalszy rozbiór rzeczy, a pragnąc co najrychlej zakończyć spór *gorzący i obrzydliwy*, proponuję na własną odpowiedzialność co następuje: Niech Mierosławski odstąpi od procesu z Bonoldim, niech cofnie areszt natychmiast, a ja, pod słowem honoru, natychmiast wszystko wydać każę, a swoją drogą nie cofam słowa, iż wszelkich starań dołożę, aby mu sumy, w propozycji przesłanej do Paryża, za wyszczególnione, a 30,000 fr. wynoszące, o ile można wkrótce wypłacono.”

„Proszę pana zakomunikować treść pisma mego Generałowi, i przyjmij,” etc.

Liège, d. 1-go czerwca 1864 r.

Podpisano: Aleksander Guttry.

Francuzi, nazywają takie pogrozne warunki *du chantage*, bo to się wyraźnie znaczy: *rozmyślnie zmanujemy na 80 do 100 tysięcy franków twojego uzbrojenia powstańczego, byle zwińczone twoje dzieło, jak przed powstaniem zniszczyliśmy twoje szkoły wojskowe w Genewie, w Casale czy w Turynie, jeżeli nie przestaniesz wtykać nosa do naszych poufnych rachunków z dłużnikami Organizacji Jeneralnej*. A obywatel Guttry nie rekruł w tego rodzaju dyplomacji. Wszak to on w r. 1862 zjechał umyślnie z trzema innymi *meżami zausaniami*, sankejonować w imieniu całego Kraju rozbić przez Wysockiego waszych prac legjonowych we Włoszech, jako *głupich i niepotrzebnych*, a intronizować Hotel Lambert na czele emigracji. Prawda, że za zmianą wiatrów miał bardzo tego żałować; coż kiedy dzisiaj znowu tego żalu żałuje, a choćby jutro wrócił do swojej przedostatniej żałości, to już Jenerale nie zwróci 200,000 fr. do kasy, ani nagrodzi dwa razy *przyaresztowanej* wyprawy. (!!!)

Jednakże choćby pod tą niesłychaną formą, pogroźnego targu, propozycja jego przypuszczała dalszy ciąg negocjacji dawniej z nim poczętych, tak jakby dla obywatela Guttrego list księcia Sapięhy z 21-go Maja znowu nie ekzystował. Aniżem by cierpliwości nie stało na takie zagadki; szczęściem że byliśmy już nie daleko 9-go czerwca, a w tym dniu, wyrok w procesie miał zapasć.

Otóż 7-go czerwca w wieczór, nasz adwokat zakomunikował nam kopję listu z Paryża do Trybunału w Liège, która mu przez adwokata obywatela Bonoldego udzieloną została.

Zważmy, że przez pięć miesięcy wlokącego się procesu, figury na tym dokumencie podpisane, nie odważyły się wystąpić przeciw naszym roszczeniom, i dopiero z nienacka, kiedy zbie ich świadectwa już nie było czasu przed Trybunałem, zabiegły pole wszelkiemu śledztwu swoją kłamliwą afirmacją. Ten list adresowany do prezesa Trybunału, całkowicie tu przepisuję.

„Au très-haut et très-honorable Tribunal de Commerce de la ville de Liège (en Belgique).”

„Faisant droit, d'une part, aux justes réclamations de M. Achille Bonoldi, et de l'autre, à l'intérêt moral de la cause qu'ils représentent légalement à l'étranger, les soussignés se font un devoir consciencieux de déclarer au Tribunal de Commerce de Liège:

„1° Que la propriété totale ou partielle des fonds en litige par devant le susdit Tribunal ne saurait être contestée quo par les créanciers particuliers (s'il y en a) de M. A. Bonoldi, ce dernier ayant intégralement rendu compte à qui de droit, des sommes nationales dont il était dépositaire, et en ayant reçu décharge complète et entière:

„2° Qu'en conséquence, ni le gouvernement national de Pologne, ni aucun fondé de pouvoir emanant légalement de lui, n'a absolument rien à réclamer de M. A. Bonoldi;

(!) Jestem pewnym wiernie wyłożyć myśl obyw. Guttrego co do użycia tego wyrazu *gwałtem*. Miał on zamiar napisać, że chciał Jenerał *na gwałt, koniecznie, pilno, statecznie* przejrzeć i zabrać to uzbrojenie do czego było przeznaczone, a nie prostym gwałtem, jakby ktoś mógł mylnie przypuścić, bez niniejszej uwagi.

„3° Que s'il y avait eu lieu à opposition concertant le remboursement immédiat à M. A. Bonoldi, de sommes déposées par lui chez M. Dubois, banquier à Liège, le Commissaire plénipotentiaire du gouvernement national polonais et la Commission des comptes et de la dette nationale, auraient su, et dû y pouvoir, en vertu de leur droit de contrôle;

„4° Que dans tous les cas et sans entrer dans les détails qui sortent de la compétence de Tribunaux étrangers, l'intervention du général Mieroslawski serait dépourvue de toute base légale, pour ne pas dire plus;

„5° Enfin, qu'en vertu de droits et pouvoirs à eux conférés par le gouvernement national polonais et au nom de ce gouvernement, ils protestent hautement contre l'atteinte portée à la propriété particulière de M. A. Bonoldi par le général Mieroslawski."

Fait à Paris, le 4 juin 1864.

Au nom de la commission de la Dette nationale,

Signé: Le docteur Séverin GALEZOWSKI.

Le secrétaire de la dite Commission,

Signé: LIMIEWSKI.

Le président de la Commission des comptes,

Signé: JANUSZEWICZ.

L. S. (du gouvernement national)

Vu et approuvé,

Signé: ADAM prince SAPIEHA.

L. S. (Commissaire plénipotentiaire en France et en Angleterre). (1)

(dalszy ciąg nastąpi)

**Proces wytoczony Polakom w Berlinie.**

Posiedzenie z dnia 24-go listopada. Wnoszone są w dalszym ciągu sprawy,

19) Właściciel dóbr Stanisław Szczaniecki z Skorzawca.

Naczelnym prokuratorem Adlung uważa, że dowiedzionem zostało, iż oskarżony ten był komisarzem cywilnym komitetu poznańskiego. Okazuje się to tak z notatki znalezionej w pugilaresie hr. Działyńskiego, jak i z raportów świadczących o jego rozległej działalności i o tem, że zbierał pieniądze na uzbrajanie band powstańczych. Również znaleziony list ojca oskarżonego świadczy o działalności syna, i z tego powodu naczelnym prokuratorem wnoszą za skazaniem oskarżonego na 10 lat więzienia i na tyleż lat dozoru policyjnego.

Obrońca adw. Lewald przemawia za uniewinnieniem oskarżonego.

20) Właściciel dóbr Ludwik Szczaniecki z Boguszyna.—Prokurator wnoszą za uniewinnieniem go.

(1) Do najwyższego i najszanowniejszego (\*) Trybunału handlowego miasta Leodjum w Belgii. Zaspakajając, z jednej strony słuszne reklamacje p. Achillesa Bonoldi, a z drugiej moralny interes sprawy, prawnie przez nich reprezentowanej za granicą, niżej podpisani uważają za obowiązek sumienia oświadczyć trybunałowi handlowemu w Leodjum: 1°) Że o całkowitą lub częściową własność funduszów, o które toczy się spór przed wspomnianym trybunałem, mogliby tylko rozprawić się prywatni dłużnicy (jeżeli się znajdują) p. A. Bonoldiego, ponieważ ten ostatni zdał całkowicie sprawę komu należy, z sum narodowych których był depozytariuszem, i całkowicie i zupełnie został pokwitowany; 2°) Że zatem, ani rząd narodowy polski, ani żaden pełnomocnik tegoż nie może reklamować od p. Bonoldiego; 3°) Że gdyby należało zrobić ostrzeżenie przeciw bezzwłocznemu zwrotowi panu Bonoldemu, sum złożonych przez niego u p. Dubois bankiera w Leodjum, komisarz pełnomocny rządu narodowego polskiego i komisja obrachunkowa długu narodowego, umiałyby i powinnyby były wystąpić prawnie, na zasadzie swego prawa kontroli; 4°) Że w każdym razie, i nie wdając się w szczegóły przekraczające kompetencję trybunałów zagranicznych, wmięszanie się generała Mieroslawskiego byłoby pozbawione wszelkiej prawnej podstawy, żeby nie powiedzieć więcej; 5°) Nakoniec, na mocy praw i władzy nadanej im przez rząd narodowy polski i w imieniu tego rządu, jawnie protestują przeciw naruszeniu własności prywatnej p. A. Bonoldiego przez generała Mieroslawskiego. Działanie się w Paryżu 4-go czerwca 1864 roku. W imieniu komisji długu narodowego (podpisano) Doktor Seweryn Galezowski. Sekretarz tej komisji (podpisano) Limiewski. Prezes komisji obrachunkowej (podpisano) Januszewicz. M. P. (rządu narodowego). Widziano i zatwierdzono (podpisano) Adam książę Sapieha. M. P. (komisarz pełnomocny we Francji i Anglii). }

(\*) Hold średniowieczny składany przez potomka zaborcy Moskwy po Astrachan, trzem poczciwym mieszczanom, którzy pewnie przypisali nieznanemu legalnego języka francuskiego, tak niesłychane i nieproszone honory.

21) Właściciel dóbr Włodzimierz Kurnatowski z Gościeszyna.

Prokurator Mittelstädt uznaje, że uskarżonemu temu dowiedzionem zostało, iż był komisarzem cywilnym komitetu. Przy uzasadnieniu istoty winy, prokurator powołuje się na wyrazy Mochnickiego, który powiada: „Polacy buntują się pod srogim rządem, bo muszą, i pod łagodnym rządem, bo mogą”. Dowodzi to punktu zapatrywania się Polaków. Ze stanowiska prawa karnego, ma to charakter zdrady stanu. Prokurator wnoszą za karą 10 lat więzienia i tyluż lat dozoru policyjnego.

Adw. Lisiecki występuje przeciw dowodzeniom prokuratora i stawia wniosek uniewinnienia oskarżonego.

22) Ksiądz wikary Bolesław Antoniewicz z Ostrowa.—Prokurator wnoszą za uniewinnieniem go.

23) Dzierżawca dóbr Władysław Dehnel ze Śniłowa.—Naczelnym prokuratorem uważa, że dowiedzionem zostało, iż był komisarzem wojennym na powiat Odolanowski, i z tego powodu wnoszą za skazaniem go na 10 lat więzienia i na tyluż lat dozoru policyjnego.

Na dowodzenia adw. Elvena, prokurator Mittelstädt odpowiada: Prokuratorja jest tego zdania, że wraz z walką przeciw Rosji, zrobiony był początek przywieźdzenia w wykonanie nacechowanego zdradą stanu przedsięwzięcia przeciw Prusom. Gdyby takie pojmwowanie rzeczy nie zostało przyjętem, w takim razie nie możnaby mieć przekonania o początku wykonania, tak iż mielibyśmy tylko czynności przygotowawcze, w formie wspólnego porozumienia się co do wspólnego celu, i wówczas wszyscy oskarżeni powinaby być uniewinnieni, nie wyłączając nawet członków komitetu. Lecz ponieważ pierwszy sposób pojmwowania rzeczy jest słuszny, przeto nie widzi on dla czegoby stopień udziału oskarżonych nie miał być rozważonym i określonym. Obok tego oskarżenia byliby wykonali to, co inni pomysłeli, i z tego powodu należy odróżnić osoby kierujące od tych które miały być wykonawcami.

24) Witold Rostkowski z Raszkowa;

25) Syn właściciela dóbr ziemskich Władysław Błociszewski z Poznania;

26) Syn właściciela dóbr ziemskich Władysław Karsznicki z Czachory;

27) Syn b. właściciela dóbr ziemskich Szczepan Zakrzewski z Wyżek.

Prokurator Mittelstädt wnoszą za uniewinnieniem pomienionych czterech oskarżonych.

28) Gospodarz rolny Adam Jarzębowski z Wielkiego Krzyża.

Prokurator Mittelstädt uważa, że oskarżonemu temu dowiedzionem zostało, iż pełnił obowiązki komisarza wojennego, i z tego powodu wnoszą za skazaniem go na 6 lat więzienia i na oddanie następnie pod dozór policyjny na takiż przeciąg czasu. Oskarżonego tego broni adw. Holthoff.

29) Inżynier leśny Witalis Walter z Wronowej;

30) Gospodarz rolny Witold Chodacki z Kozmina;

31) Syn właściciela dóbr ziemskich Ildefons Chelkowski z Wilczy;

32) Uczeń agronomji Kazimierz Milkowski z Wilczy.

Prokurator Mittelstädt wnoszą za uznaniem tych czterech oskarżonych za niewinnych.

33) Właściciel dóbr szlacheckich hr. Stanisław Czarnecki z Pakosławia.

Naczelnym prokuratorem uważa za rzecz dowiedzoną, że oskarżony ten był komisarzem wojennym i że brał udział w wyprawie słoboszewskiej, i z tego powodu wnoszą za skazaniem go na 10 lat więzienia i na tyluż lat dozoru policyjnego.

Po mowie obrońcy adw. Lenta, naczelnym prokuratorem występuje z repliką.

34) Właściciel dóbr szlacheckich i radca towarzysztwa kredytowego Błociszewski z Ciołkowa;

35) Właściciel dóbr ziemskich Hipolit Szczawiński z Brylewa;

Naczelnym prokuratorem wnoszą za uniewinnieniem obu tych oskarżonych.

Na tem posiedzenie zakończyło się o g. 3-ej.

**Kronika.**

\* (Sprzedaż dóbr). Pos. Z. Dobra Tarnowo i Płaczki, położone w powiatach Poznańskim i Średzkiem, sprzedane zostały przez dotychczasowego ich właściciela Rötshke z Krumlau w Saksonji, za trudną do uwierzenia sumę 320,000 tal., wdowię pewnego lekarza z Prus Wschodnich. Dawny właściciel zapłacił za te dobra najwyższej 150,000 talarów. Tak wygórowana cena da się objaśnić chyba w takim razie, jeżeli prawdą jest to co powiadają, mianowicie że przy spłacie, akcje dróg żelaznych przyjęte zostały w wartości nominalnej. Żalujemy dzierżawców, którzy ponieśli znaczne koszta na meljoracje i nie otrzymują z mocy warunków kontraktu żadnego wynagrodzenia.

**TEATRA W WARSZAWIE.**

Teatr Rozmaitości. — Dziś we Wtorek dnia 29-go Listopada, Komedja w 5-ciu aktach, z francuskiego E. Scribe tłumaczona: Szklanka wody.

Zacznie się o godzinie 7-ej.

Jutro we Środę Teatr Rozmaitości: Miód Kasztelański.— Sto za sto.— Panna Grabska uczennica Szkoły dramatycznej, przedstawi rolę Fernandy.

\* Wkrótce w Wielkim Teatrze daną będzie pierwszy raz opera w 5-ciu aktach, p. n. Otton Łuczniak, muzyka kompozyceji Adama Münchheimera, poezja Jana Chęcińskiego.

Jutro we Środę dnia 30-go Listopada 1864 roku, ostatni Wieczór Muzyczny, urządzony przez Apolinarego Kątskiego.

Początek o godzinie 7-ej.

**CENY TARGOWE.**

| Rodzaj produktów                                | dnia 29 Listopada 1864 r. |      |        |      |
|---|---------------------------|------|--------|------|
|   | Czwart                    |      | Korzec |      |
|   | od                        | do   | od     | do   |
| ruble srebrne i kopiejki                        |                           |      |        |      |
| Pszenvca . . . .                                | 7 38                      | 8 61 | 4 50   | 5 25 |
| Zyto . . . . .                                  | 5 —                       | 5 17 | 3 5    | 3 15 |
| Jęczmień . . . .                                | — —                       | — —  | — —    | — —  |
| Owies . . . . .                                 | 3 3                       | 3 28 | 1 85   | 2 —  |
| Groch polny . . . .                             | — —                       | — —  | — —    | — —  |
| Kartofle . . . . .                              | 1 35                      | 1 48 | 82 1/2 | 90   |
| Pud siana od kop. 32 do kop. 42.                |                           |      |        |      |
| Pud słomy od kop. 24 do kop. 28.                |                           |      |        |      |
| Okowity wiadro od rs. 2 k. 98 3/4 do rs. 3 k. 3 |                           |      |        |      |
| „ garniec od kop. 97 1/2 do kop. 99.            |                           |      |        |      |

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

z dnia 29 Listopada 1864 r.

|   | żądano |        | piastwo |        |
|---|--------|--------|---------|--------|
|   | rer.   | kep.   | rer.    | kep.   |
| <b>Monety.</b>  |        |        |         |        |
| Pół-Imperjały Rossyjskie . . . . .                                    | —      | —      | —       | —      |
| Dukaty Holenderskie nowe wałne .                                      | —      | —      | —       | —      |
| <b>Papiery.</b>   |        |        |         |        |
| Oblig. Skar. za 100 rs. (opr. kupon).                                 | 91     | 59 1/2 | —       | —      |
| Listy Zast. III-go Okresu Serya I i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. . . . | 14     | 75 1/2 | 14      | 75 1/2 |
| ditto Serya II. . . . .   | —      | —      | —       | —      |
| Nowa Rossyjska pożyczka z r. 1854 op. kup. z roku 1855 . . . . .      | —      | —      | —       | —      |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego Dróg Żelaznych . . . . .      | 123    | 75     | —       | —      |
| Oblig. wspólki Żegluga Parowej, w Królestwie Pola. po 750 rs. . . . . | —      | —      | —       | —      |
| Akcja Wapelki Żegluga Parowej po rs. 100 . . . . .                    | —      | —      | —       | —      |
| Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bgdgoskiej po rs. 100 i 500 . . . . . | 86     | 33     | 86      | —      |
| Akcje Drogi Żelaz. Warsz. - Wicdeńskiej . . . . .                     | 79     | 33     | 79      | —      |
| <b>Wexle.</b>   |        |        |         |        |
| Berlin . . . . . 100 Tal.   | 2 M.   | 117    | —       | 116 70 |
| „ „ „ 100 Tal.  | k. t.  | —      | —       | —      |
| Gdańsk . . . . . 100 Tal.   | 2 M.   | —      | —       | —      |
| „ „ „ 100 Tal.  | k. t.  | —      | —       | —      |
| Hamburg . . . . . 300 Bmk.  | 2 M.   | 179    | 25      | —      |
| London . . . . . 1 Fz. St.  | 3 M.   | 7      | 90      | 7 88   |
| Moskwa . . . . . 100 Ra.  | 1 M.   | —      | —       | —      |
| Petersburg . . . . . 100 Ra.  | 1 M.   | 99     | 75      | —      |
| „ „ „ 100 Ra.   | k. t.  | —      | —       | —      |
| Paryż . . . . . 300 Fr.   | 2 M.   | 94     | 65      | —      |
| „ „ „ 300 Fr.   | 1 M.   | —      | —       | —      |
| Wiedeń . . . . . 150 Zlr.   | 2 M.   | 101    | 70      | —      |

Wartość kuponu bieżącego od oblig. Skarbu rs. — k. 65 1/2  
 „ „ od Listów Zast. III-go Okresu k. 26 1/2  
 „ „ od Nowej Rossy. Pożyczki Ra. — Kop. —

\* (Sprostowanie). W numerze wczorajszym, w artykule o Najwyższym Ukazie co do klasztorów Rzymsko-Katolickich, na kol. 2-iej, szpalciel-iej, w wierszu 5-ym i 4-ym od dołu, zamiast „Odprawianie nabożeństwa w klasztorach przy zamkniętych i zniesionych kościołach”, czytać należy: „Odprawianie nabożeństwa w kościołach przy zamkniętych i zniesionych klasztorach”.

## OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## U W I A D O M I E N I A .

(N. D. 5972) Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej.

W zastosowaniu się do art. 11 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. ostrzeżenie osoby wyrokiem niżej zamieszczonym objęta, za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu na karę skazane, że im służy jesze 3-ch miesięczny termin do usprawiedliwienia się i odwołania się od tego wyroku do II Instancji gdzie zasady nieobecność ich usprawiedliwiająca przez Sąd Wyższy przyjęte być mogą, po upływie zaś bezskuteczności tego czasu, wyrok rzeczony z urzędu przedstawionym będzie Sądowi Apelacyjnemu Królestwa Polskiego i X. Departamentowi w Rzeczypospolitej Senatu do rozpoznania, a po zatwierdzeniu za prawomocny uważany będzie.

Kielce d. 2 (14) Listopada 1864 r.

Za Prezesa,  
Sędzia Prezydujący,  
Radca Kolegalny, Parzecki.

## MY ALEXANDER II

CESARZ WSECH ROSJI KRÓL POLSKI.  
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, że:

Sąd Kryminalny, Gubernji Radomskiej, w IMIENIU NASZYM wydał wyrok następujący:

Obecni:

R. K. Łuszczykiewicz Działo się na Audjencji publicznej Sądu Kryminalnego, Gubernji Radomskiej, w mieście Kielcach dnia 16 (28) Października 1864 roku

(podp.) Łuszczykiewicz.  
(—) Lesiewski, Podp.

W sprawie przeciwko:

1. Rubinowi Wejnberg v. Porębskiemu starszemu lat 28 mającemu, synowi Jochyma Berka dwóch imion tudzież Ruchli małżonkó w Porębskich z kolonii Nowa Łęka.
2. Aleksandrowi Sliwińskiemu, katolikowi, służącemu ze wsi Smardawice, obudowem z Powiatu Olkuskiego, bezzennym o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym, przez Patrona Sielskiego z urzędu broniącym, pod wyrok w I. Instancji przychodzącym.

Po przywołaniu sprawy na publiczną Audjencję przedstawieniu jej statfu przez Referenta i wysłuchaniu obrony z konkluzją, iżby przed zawyrokowaniem wezwania Rządu było przedwysokie legalnie pod sądnym doręczone, — oraz wniosków Prokuratora Królewskiego, w tej osnowie:

„Rubin Wejnberg inaczej Porębski z protokółów śledczych w Magistralce miasta Wolbroma sporządzonych, a Aleksander Sliwiński z takichże protokółów śledczych w urzędzie Wójty Gminy Ojców zdziałanych, prawnie są przekonani o samowolnej bez pozwolenia Rządu opuszczeniu kraju tutejszego, pierwszy w r. 1860, a w r. 1848.“

„A że pomimo czynionych wezwań w pismach publicznych jak w Dzienniku Powszechnym z roku 1862 Nr. 145, 150 i 157, w Dzienniku Gubernjalnym Gubernji Radomskiej Nr. 28, 29 i 30, i Gazecie Warszawskiej Policynnej Nr. 148 z t. r. 1862, tudzież mimo wydania po nich pod dniami 2 (14) Grudnia 1863 r. Nr. 13633 zapowiedzi edyktalnych dotąd do kraju niepowrócili, — zatem mam zaszczyć wniesić.“

„Aby Wysoki Sąd Rubina Wejnberga i Aleksandra Sliwińskiego za opuszczenie kraju bez pozwolenia z mocy art. 340, 341, 19, 24, 25, 29 i 32 K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotnie z obrębu Państwa wygnanie, ze skutkami tej kary skazał, kosztą umorzony, mocą wyroku I. Instancji.“

Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej,  
Zwazywszy:

Ze Rubin Wejnberg albo Porębski, oraz Aleksander Sliwiński, pierwszy w gminie Wolbrom a drugi w gminie Ojców zamieszkały, wedle protokółów przez miejscowe władze policyjne sporządzonych, samowolnie kraj pierwszy w r. 1860, a drugi w r. 1848 opuścili, — pomimo wezwań przez urzędowe pismo publiczne w Dzienniku Powszechnym z r. 1862; za Nrami 145, 150, 157, oraz Gubernjalnym z tegoż roku za Nr. 28, 29 i 30, i Gazecie Policynnej z tegoż roku za Nr. 148, a nadto pomimo pozwów edyktalnych z dnia 2 (14) Grudnia 1863 r. pod Nr. 13633 za nimi wydanych, do kraju niewrócili, ani też żadnego w tym zarzucie usprawiedliwienia do Sądu nie złożyli, — na karę więc art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożoną z jej skutkami, przy umorzeniu kosztów skazać ich należy.

Z tych zasad,

Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej, Rubina Wejnberga vel Porębskiego i Aleksandra Sliwińskiego za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu z mocy art. 340, 341, 19, 24, 25, 29 i 32, K. K. G. i P. na pozbawienie

wszelkich praw i bezpowrotnie z obrębu Państwa wygnanie, a w razie samowolnego powrotu na osiedlenie w Syberji ze skutkami tej kary skazuje, kosztą umarza, mocą wyroku w I. Instancji wydanego.

(podp.) Łuszczykiewicz.  
(—) Lesiewski.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim urzędnikom Sądowym od których by się tego domagano aby wyrok ten do skutku doprowadzili. Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to prawnie wezwani zostaną.

(podp.) Łuszczykiewicz.  
(—) Lesiewski.

Zgodność tej kopji z oryginałem bez stempla z urzędu spisany świadczą.

Za Podpisarza  
Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej  
Olbrzych.

(N. D. 6039) Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniu 20 Września (1 Października) r. b. wylosowane, niemiennie kupony w półroczu 2im r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak listy zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami z księgi sznurowej wydawa nemi od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. do dnia 6 (18) Grudnia r. b. codziennie wyjawszy święta od godziny 9 z rana do 1 z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia tak listy zastawne, jako też kupony platne, składane być winny obok oddzielnych deklaracji wyszczególniających je w porządku numerów z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej, i na żądanie interesentem bezpłatnie udzielane będą.

Właściciele listów zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym, to jest od d. 10 (22) Grudnia r. b. pociąwszy, należności niemi objęte o ile sprawnienie listów lub kuponów kwestji nie nastęczy, wyplacono sobie mieć będą.

Warszawa dnia 15 (27) Listopada 1864 r.  
Prezes.

Rzeczywisty Radca Stanu, Trzetrzeviński,  
Pisarz, Łżycki.

(N. D. 5960) Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej.

Podaje niniejszym do wiadomości powszechnej, że od dnia 1 Grudnia r. b. w biegu pociągów na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej następująca zmiany zaprowadzone zostaną:

1. O godzinie 4 1/2 z rana wychodzić będzie z Częstochowy pociąg towarowo-osobowy i przybędzie o godzinie 2 po południu do Skierniewic, gdzie połączy się z pociągami z tamtąd odchodzącymi, zabierając za siebie pasażerów, jadących powozami II, III i IV. klasy ze wszystkich stacji i przystanków na przestrzeni od Skierniewic do Warszawy i Aleksandrowa.

2. Po przybyciu pociągów osobowych z Warszawy i Aleksandrowa, odchodzić będzie ze Skierniewic o godzinie 2 minucie 20 po południu pociąg towarowo-osobowy i zabierając pasażerów jadących powozami klasy II, III i IV. ze wszystkich stacji i przystanków na przestrzeni od Skierniewic do Częstochowy, dokąd przybędzie o godzinie 10 minucie 55 wieczorem.

3. O godzinie 5 z rana odchodzić będzie z Częstochowy pociąg towarowo-osobowy składający się z wagonów II, III i IV klasy, do Katowic, gdzie przybędzie o godzinie 10 min. 20 z rana i połączy się z pociągiem osobowym drogi Górno Ślązkiej odchodzącym do Wrocławia.

4. Po przybyciu pociągu osobowego z Wrocławia o godzinie 5 min. 10 po południu odchodzić będzie pociąg towarowo-osobowy, składający się z wagonów klasy II, III i IV, i przybędzie tam o godzinie 4 min. 10 po południu do Aleksandrowa pociąg towarowo-osobowy, składający się z powozów klasy II, III i IV. i przybędzie tam o godzinie 4 min. 10 po południu.

5. W połączeniu z wychodzącym o godzinie 6 z rana pociągiem z Warszawy, o godzinie 8 z rana odchodzić będzie ze Skierniewic do Aleksandrowa pociąg towarowo-osobowy, składający się z powozów klasy II, III i IV. i przybędzie tam o godzinie 4 min. 10 po południu.

6. O godzinie 10 min. 30 z rana wychodzić będzie z Aleksandrowa pociąg towarowo-osobowy, składający się z powozów klasy II, III i IV. i przybędzie o godzinie 6 min. 47 po południu do Skierniewic, gdzie połączy się z pociągiem osobowym odchodzącym o godzinie 7 min. 35 do Warszawy.

Szczegółowy przebieg pociągów towarowo osobowych, jak również osobowych, zamieszczony jest w rozkładzie jazdy rozlepionym na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych.

Odejście pociągów osobowych z Warszawy pozostaje bez zmiany, t. j. o godzinie 6 z rana

na drogę wiedeńską i o godzinie 12 min. 30 po południu na drogę Bydgoską.

Warszawa dnia 23 Listopada 1864 r.

Wittmann.

Naczelnik Kancelarji, Findajzen.

(N. D. 5785) Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż Rada Gospodarcza decyzją swą w dniu dzisiejszym zapadła, postanowiła: wszystkie obligacje Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, od r. 1861 w obieg puszczone, a temczasem drobną monetę zdawkową zastępujące, bezwarunkowo z kursu wycofać, ku czemu ostateczny termin prekluzyjny, do dnia 1 Kwietnia r. p. 1865 oznaczony został.

Skutkiem czego ma honor upraszać, ab wszyscy obligacje Towarzystwa w rękę swem posiadający, dla uniknienia strat, przed terminem wyżej zakreślonym, w ustanowionych w tym celu w m. Lublinie kantorach, wymienić zechcieli.

Lublin d. 30 Paździer. (11 Listop.) 1864 r.

Prezes Towarzystwa J. Osowicki.

Sekretarz Towarzystwa S. Ostrołęcki.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6038) Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.

Po śmierci: 1. Katarzyny z Serwaczynskich Nenckiej, co do sumy rsr. 3696 kop. 36, na dobrach Kobyła Chmielowa z Okręgu Szadkowskiego, w Dziale IV. pod Nr. 12 zahypotekowanej, i 2. Estery z Kutnowskich Hurtik, co do tytułu współwłasności nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 282 b. położonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza się termin na dzień 18 (30) Maja 1865 r. w Kancelarji hipotecznej.

Kalisz d. 2 (14) Listop. 1864 r.

Jan Niwiński, (N. 2982.)

(N. D. 6035) Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.

Po śmierci następujących osób ja koto:

1. W dniu 1 Lutego 1864 r. Leokadij z Skórzewskich Jasińskiej, wierzytelki sumy rsr. 18000, w Dziale IV, pod Nr. 6. wykadu hipotecznego dóbr Mydłowa, z Okręgu Sandomierskiego zabezpieczonej.

2. W dniu 15 (27) Maja 1864 r. Heleny z Boskich po Edmundzie Boskim wdowy współdziedziczki dóbr Lipy i Głowaczowa z przyległościami z Okręgu Kozienickiego, oraz dzwiotniczki tychże dóbr w Dziale III, pod Nr. 4 wymienionej, w roku zaś 1863, jej córki Amelji z Boskich później zamężnej Łaskiej, współdziedziczki tychże samych dóbr Lipy i Głowaczowa z tegoż Okręgu.

3. Dymitrego, Konstantego, Aleksandra, Jana i Marjanny rodzeństwa Kojanowskich wierzytelki kwot zlp. 576, z procentem i zlp. 32, kosztów w dziale IV, pod Nr. 2, lit. A. b. Wykadu hipotecznego nieruchomości w Radomiu przy ulicy Lubelskiej, pod Nr. hipotecznym 83, sytuowanej zabezpieczonych i innych praw rzeczonych, otworzył się spadek, do przepisania którego na rzecz Sukcesorów w Kancelarji hipotecznej Gubernji Radomskiej, przed podpisaniem Rejentem, termin prekluzyjny na dzień ostatni Maja roku przyszłego 1865, jest oznaczony.

Radom d. 12 (24) Listop. 1864 r.

Michał Nalepiński, Rejent.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5852) Sąd Pokoju Okręgu Kacimierskiego.

Z powodu żądania nowej regulacji hipotekek:

1. Części domu mrowanego piętrowego w Osadzie Nowej Aleksandrii, na placu Nr. 56 oznaczonym, przy realności na tymże placu już stojącej, wystawionej, własności Zelmara Herza Firsztemberga stanowiącej mającej

Zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpić ma w Sądzie tutejszym w dniu 24 Lutego (8 Marca) 1865 roku o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczerdowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokołu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawniająca zaopatrzili się.

Ostrzeżenie oraz, iż niestawiający w terminie podpadną skutkom prekluzji w Art. 154 i 160, prawa o hipoteckach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawili się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rsr. 1 kop. 50, do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie, i nadto podług Art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwo względem swych wierzytelców.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydana będzie, nastąpi na publicznym posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 3 (15) Marca 1865 r. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnymi być winni.

Kazimierz d. 4 (16) Listop. 1864 r.

Podądek Bieliński.

(N. D. 5823) Sąd Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału II. Wydział Hipoteczny.

Z powodu wniesionego żądania o wywołanie do pierwsiastkowej regulacji nieruchomości w mieście Płocku numerem 3-im oznaczonej, składającej się z placu dawniej do własności Jana i Józefa małżonków Zembalskich, oraz Józefa Budzyńskiego, a obecnie do własności Dawida Roeffler należącego, graniczącego od wschodu z placem kamelaryjnym po kościelnym zwanym, na zachód z rynkiem, na południe z domem Dawida Roeffler, na północ z domem Grünbauma, uwiadamia interesentów, że regulacja ta nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1865 r. Wzywa ich przeto, aby w oznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i specjalnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokołu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawniająca zaopatrzili się. Ostrzeżenie ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hipoteckach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie, do regulacji nie stawili się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rsr. 1 kop. 50 do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie i w ślad art. 150 t. p. utraci dobrodziejstwa prawne względem swych wierzytelców. Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydana będzie, nastąpi w d. 24 Lutego (8 Marca) 1865 r. na posiedzeniu publicznym Sądu tutejszego od tego d. czas do odwoływania się upływać zacznie; interesanci przeto bez dalszych wezwań w dniu tym ogłoszenia przytomni być winni.

Zakroczy d. 2 (14) Listopada 1864 r.

Podądek, Tymowski.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻ PUBLICZNE.

(N. D. 5905) Rząd Gubernjalny Płocki.

Zawiadamia, że d. 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. od godziny 1 z południa, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego głośna in minus licytacja, na wybudowanie przy wjeździe Płockim szopy drewnianej z słupami mrowanymi na skład drzewa, słomy, różnych narzędzi, oraz trupańnię i wozownię. Kosztorys na tę budowę zatwierdzony został przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych na rsr. 1835 kop. 86 1/2, gdy jednakże Nadzorca więzienia złożył deklarację, że budowę o której mowa dopełni za rsr. 1650, od tej więc kwoty rozporcznie się głośna in minus licytacja. Każdy przystępujący do niej obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernjalnej wadium rsr. 165 w gotówzinie, lub w papierach kurs w kraju mających, które niutrzymującemu się zaraz zwróconem zostanie, zaś utrzymujący się zamieni takowe na kaucją wyrównującą jednej piątej części wynagrodzenia, za jakie podejmie się entrepryza. Szczegółowe warunki w Wydziale Policynno-Wojskowym Rządu Gubernjalnego każdego dnia, wyłaczyszy święta przejrzane być mogą.

Płock d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1864 r.

Zarządzający Gubernją, A. Sinićin.

Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 5723) Rząd Gubernjalny Augustowski.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na entrepryzę budowy mostu na rzece Szeszupie pod miastem Władysławowem w Powiecie Marjampolskim w terminie drugim dnia 9 (21) Października r. b. podaje do powszechnej wiadomości że w d. 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południu w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na entrepryzę pobudowania mostu na rzece Szeszupie pod miastem Władysławowem, podług kosztorysu i planu przez Inżyniera Korczakowskiego w d. 10 (22) Października 1863 r. sporządzonego wykonąć się winną a to poczynając od sumy na rsr. 17901 kop. 97 wyraźnie rub. sreb. siedemnaście tysięcy dziewięćset jeden kop. dziewięćdziesiąt siedem kosztorysem obliczonej, a następnie po rozpieczętowaniu deklaracji opieczętowanych odbędzie się dalsza pomiędzy pretendentami którzy deklaracje złoży głośna in minus licytacja od sumy jaka najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowaną okaże się.

Drzewo do tej budowy z lasów Rządowych Leśnictwa Szlunow bezpłatnie wydane będzie a gdyby to nastąpić nie mogło, przedsiębiorca będzie obowiązany takowe zakupić i kontentować się wynagrodzeniem ze Skarbu w sumie rsr. 3891 kop. 4 wyraźnie rub. sreb. trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt jeden kop. cztery wyplacić mu się mającym jakie kosztorysem jest oznaczone, niemniej z warunkiem że on z powodu trudności kosztorysem nieprzewidzianych

